

## Ładnie zmalowali...

Obchody 20-lecia reaktywowania samorządu lekarskiego stały się także okazją do prezentacji dorobku Koła Zająć Plastycznych działającego od 7 lat w naszej izbie.

Lekarze kochali malarstwo od zawsze. Przekładało się to najczęściej na świetne kolekcje, jak np. w naszym regionie dr. Siudy z Buku. Zawsze były jednak utalentowane jednostki, które postanawiały osobiście zmierzyć się z pędzlem, kredką, farbami, papierem lub nawet płótnem. Przed 10 laty, z okazji ówczesnego jubileuszu WIL, zaprezentowaliśmy w foyer Teatru Wielkiego skromne fragmenty dorobku niektórych z nas. Warto przypomnieć dziś te nazwiska: Jan Barańczak, Krystyna Buraczewska, Edmund Chróścielewski, Maria Dziewolska, Zdzisław Huber, Kryspina Mąka, Teodor Rafiński, Zdzisław Samborski i Mariusz Stawiński. Wtedy też narodził się pomysł stworzenia w izbie możliwości doskonalenia umiejętności przez tych z nas, którzy kochają tę niecodzienną formę relaksu po obciążających obowiązkach naszego zawodu. Zakup nowej siedziby dla WIL umożliwił wygospodarowanie pomieszczeń pozwalających na artystyczne spotkania. I tak, obok sławnego dziś coraz bardziej zespołu muzycznego powstało koło zajęć plastycznych. Pierwsze dwa spotkania prowadziła zdolna studentka ASP Lidia Kot, natomiast później udało nam się pozyskać artystę plastyka – Marię Pelec-Gąsiorowską – wybitnego kiedyś scenografa poznańskiej telewizji, nie tylko świetną malarzkę wysublimowanych akwareli i pasteli, ale także wszechstronną humanistkę i doskonałego pedagoga. I tak pod jej okiem co miesiąc zmierzamy się od 6 lat z wdzięcznymi, ale szalenie dla nas trudnymi tajemnicami szkoły malowania, w myśl ulubionego powiedzenia naszej mistrzyni: „Malować każdy może, trochę lepiej lub gorzej...”. Wiosną organizowane są ponadto wypadki na plenery w gościnę do uczestników koła. Część z nas, bardziej zaawansowana, bierze udział w plenerach organizowanych przez NRL. Przed czterema laty odważyliśmy się pierwszy raz pokazać

nasze prace: na dorocznym okręgowym zjeździe lekarzy, a potem na kolejnych zjazdach, spotkaniach noworocznych, a także w salach szpitalnych – do dziś w szpitalu dziecięcym im. Krysiewicza nasze prace z cyklu „Uśmiech dla dziecka” zdobią ściany oddziału chirurgicznego.

W ubiegłym roku niektóre prace trafiły do kalendarza PTL. Członkowie koła są także obecni ze swoim dorobkiem na dorocznych ogólnopolskich wystawach twórczości plastycznej lekarzy w Łodzi, organizowanych przez tamtejszą okręgową izbę. Niektóre utalentowane koleżanki miały już indywidualne wystawy w profesjonalnych galeriach.

W tym roku, w związku z uroczystymi obchodami 20-lecia, nadarzyła się okazja przygotowania w *Collegium Stomatologicum* profesjonalnej wystawy. Wernisaż odbył się po zakończeniu oficjalnej części jubileuszowych obchodów. O życzliwym przyjęciu naszych prac może świadczyć fakt, że gospodarze reprezentacyjnego obiektu UM prosili o pozostawienie jej na dłuższy czas, ponieważ wzbudzała zainteresowanie studentów i uczestników międzynarodowego kongresu naukowego. Autorami prezentowanych prac były Irena Bowbelska, Katarzyna Bartz-Dylewicz, Grażyna Omylak, Ewa Piczman, Więciesława Poprawska, Irena Ramlau, Jolanta Silska-Hałupka, Ewa Smogulecka, Grażyna Szukalska i Barbara Żyła.

Zdajemy sobie sprawę, że koło zrzesza jedynie niewielką część malujących lekarzy. Zachęteni dobrym odbiorem naszej inicjatywy pokazania pozazawodowych pasji koleżanek i kolegów pragniemy w bardziej trwały sposób utrwalić ich dorobek. Zwracamy się z apelem do wszystkich znanych nam i nieznanym malujących lekarzy o skontaktowanie się z izbą (K. Bartz-Dylewicz, tel. 783 993 915) i przekazanie nam fotograficznej dokumentacji swoich prac w celu ewentualnego włączenia do przygotowywanego okolicznościowego albumu, który zostanie wydany nakładem WIL.

KATARZYNA BARTZ-DYLEWICZ  
PEŁNO-MOCNA

**Galeria obrazów na str. 32**

